

6 stycznia 2008



Lato pod znakiem dotacji

Regionalna pomoc dla firm ruszy na dobre w drugim kwartale tego roku. Województwa planują po kilka rozdań unijnego wsparcia. Część województw ma już gotowe plany konkursowe na ten rok.

Pierwsze wystartują podlaskie i opolskie. Podlasie w lutym rozdzieli dotacje inwestycyjne dla firm z regionu. Opole z kolei jako pierwszą uruchamia pomoc dla mikroprzedsiębiorstw.

Ze znanych już dziś planów samorządów wynika jednak, że prawdziwy ruch w dotacjach regionalnych dla firm rozpocznie się na wiosnę. Na kwiecień pierwszy konkurs dla mikrofirm zapowiada Śląsk. W maju pomoc ruszy w Kujawsko-Pomorskim, na Podkarpaciu i Pomorzu. Wiosną i w miesiącach wakacyjnych odbędą się też kolejne dotacyjne rozdania na Opolszczyźnie i w Lubelskim. Oddzielne konkursy przewidziano dla firm z sektora MSP i mikroprzedsiębiorstw. Latem ruszy także odrębna pula dla firm z branży turystycznej, np. na Lubelszczyźnie.

Kilka regionów dopiero finalizuje prace nad harmonogramami. O tym, kiedy rozpocznie się nabór wniosków w kilku województwach, przedsiębiorcy dowiedzą się w połowie stycznia. Takie zapowiedzi płyną z Łódzkiego, Warmińsko-Mazurskiego i Zachodniopomorskiego. Podobnie na Śląsku i Mazowszu. – Niestety, mamy problem z kadrami. Niedobór pracowników wymaga od nas takiego zaplanowania konkursów, by nie sparaliżować pracy instytucji odpowiedzialnych za obsługę beneficjentów. Z tego powodu harmonogram nie jest jeszcze dopięty na ostatni guzik – wyjaśnia Marta Milewska, rzecznik mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego.

Z kolei samorządowcy z Małopolski właśnie pracują nad kolejną wersją terminarza. Na luty publikację terminów konkursów zapowiada Dolny Śląsk. Z kolei Świętokrzyskie czeka jeszcze na zatwierdzenie szczegółów swojego programu przez rząd – dopiero w grudniu region dostał z Brukseli zielone światło dla swojego planu wykorzystania pomocy unijnej. – Po dopełnieniu formalności pomoc dla przedsiębiorców ruszy jako pierwsza. Mamy nadzieję, że będzie to przełom pierwszego i drugiego kwartału – zapowiada Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Ostrożność w deklarowaniu terminów wynika z braku porozumień z Ministerstwem Rozwoju

Regionalnego dotyczących finansowania programów z budżetu centralnego. Podobnie rzecz się ma z wysokością wsparcia w poszczególnych konkursach. - Czekamy na podpisanie kontraktu wojewódzkiego, który zapewni nam finansowanie. Dopiero wtedy będziemy mogli ustalić budżety poszczególnych konkursów - wyjaśnia Elżbieta Romańczuk, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych w podlaskim Urzędzie Marszałkowskim. Z deklaracji Elżbiety Bieńkowskiej, minister rozwoju regionalnego, wynika, że porozumienia zostaną podpisane do połowy stycznia.

Mimo to część regionów zadeklarowała już wstępne kwoty. W woj. kujawsko-pomorskim przedsiębiorcy będą mieli do podziału ok. 15 mln zł. Konkurs odbędzie się w maju. Na Pomorzu w maju mikroprzedsiębiorcy podzielą między siebie nieco ponad 5,5 mln euro. Miesiąc później małe i średnie firmy będą walczyć o ponad 8 mln euro.

Zanim po pieniądze z unijnej kasy ustawią się przedsiębiorcy, ruszy wyścig po dotacje dla samorządów. Najszybciej rozpocznie się podział dofinansowania budowy dróg regionalnych. Już w lutym ruszy pomoc w Lubelskiem, na Podkarpaciu czy Podlasiu. W podobnych terminach zostanie uruchomione wsparcie projektów związanych z ochroną środowiska, np. oczyszczalnie ścieków czy kanalizacji.

Dotacje z programów regionalnych przeznaczone są na projekty, których wartość nie przekracza 2 mln euro. Przedsiębiorstwo, które stara się o wsparcie, musi się zaliczać do sektora małych i średnich firm. Większe przedsięwzięcia będą wspierane z programów krajowych. W uruchamianych programach obowiązywać będą nowe pułapy maksymalnego dofinansowania. Dla małych i mikroprzedsiębiorstw jest to - w zależności od regionu - 50, 60 lub 70 proc. kosztów podlegających refundacji. Dla średnich firm obowiązują progi 40, 50 i 60 proc.

Informacji o zasadach przyznawania dotacji przedsiębiorcy powinni szukać w punktach informacyjnych urzędów marszałkowskich. Ich pracownicy pomogą przygotować niezbędne dokumenty, ale nie napiszą wniosku. Porady są bezpłatne.

Źródło : Rzeczpospolita